

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/133/2005

WARTOŚCI I NORMY W ŻYCIU POLAKÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ 2005

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



WARTOŚCI I NORMY W ŻYCIU POLAKÓW

- ◆ Własne przemyślenia oraz nauczanie papieża to elementy, które - jak wynika z deklaracji - w głównej mierze uformowały światopogląd Polaków.

- ◆ Zdaniem większości respondentów, to, czy dane postępowanie jest właściwe czy naganne, w znacznej mierze zależy od okoliczności. Według nich nie można mówić o obiektywnym wymiarze istnienia dobra i zła.

- ◆ Prawie połowa badanych (46%) nie potrzebuje żadnych kodeksów etycznych w życiu. Rozstrzygnięcie o tym, co jest dobre, a co złe, powinno pozostać ich zdaniem indywidualną sprawą każdego człowieka.

- ◆ Należy mieć zasady moralne, ale nie zawsze mogą one mieć zastosowanie w życiu codziennym - Polacy w znacznym stopniu opowiadają się za etyką sytuacyjną.

- ◆ Szczęście rodzinne, zdrowie, praca i uczciwe życie - tak przedstawia się czołówka wartości najbardziej cenionych w społeczeństwie.

- ◆ Wykorzystywanie pracowników, korupcja, bicie dzieci? Co to, to nie! Seks przedmałżeński, antykoncepcja? Czemu nie.
Zgodnie z opinią społeczną zachowania uznawane za nieetyczne można podzielić na wyraźnie potępiane oraz raczej usprawiedliwiane.

Wraz z transformacją ustrojową w Polsce zaczęły następować również przeobrażenia w życiu społecznym i kulturowym. Na ich tle szczególnie wyraźne są przemiany w zakresie moralności. Idea wolności zawładnęła także indywidualnym życiem jednostek prowadząc do szeroko rozumianego relatywizmu w sferze norm i wartości. Demokracja społeczeństwa oraz związana z nią gospodarka wolnorynkowa sprawiły, iż trudno jest obecnie mówić o względnie jednolitym porządku normatywnym, który w jakiś sposób uniformizowałby zarówno społeczne, jak i indywidualne formy życia moralnego. Coraz mniejszą rolę w tej kwestii zaczyna odgrywać religia. Jej wpływ na moralność społeczeństwa pozostaje znaczny jedynie w sferze deklaratywnej, natomiast w konkretnych sytuacjach o charakterze etycznym decydują inne aspekty, takie jak: pragmatyzm, hedonizm czy konformizm - często związane z ogólnie sprzyjającą społeczną akceptacją określonych zachowań, które z punktu widzenia doktryny religijnej uchodzą za niemoralne. Katolicki ideał moralności - charakterystyczny dla tradycyjnego polskiego społeczeństwa - funkcjonuje obecnie w znacznej mierze wyłącznie na poziomie deklaracji. Postępujący proces sekularyzacji sprawia, że mimo iż 95% badanych to zadeklarowani katolicy - z czego niemal wszyscy uważają się za wierzących - coraz bardziej powszechne staje się wśród nich przeświadczenie o względności zasad moralnych oraz ich subiektywnym charakterze.

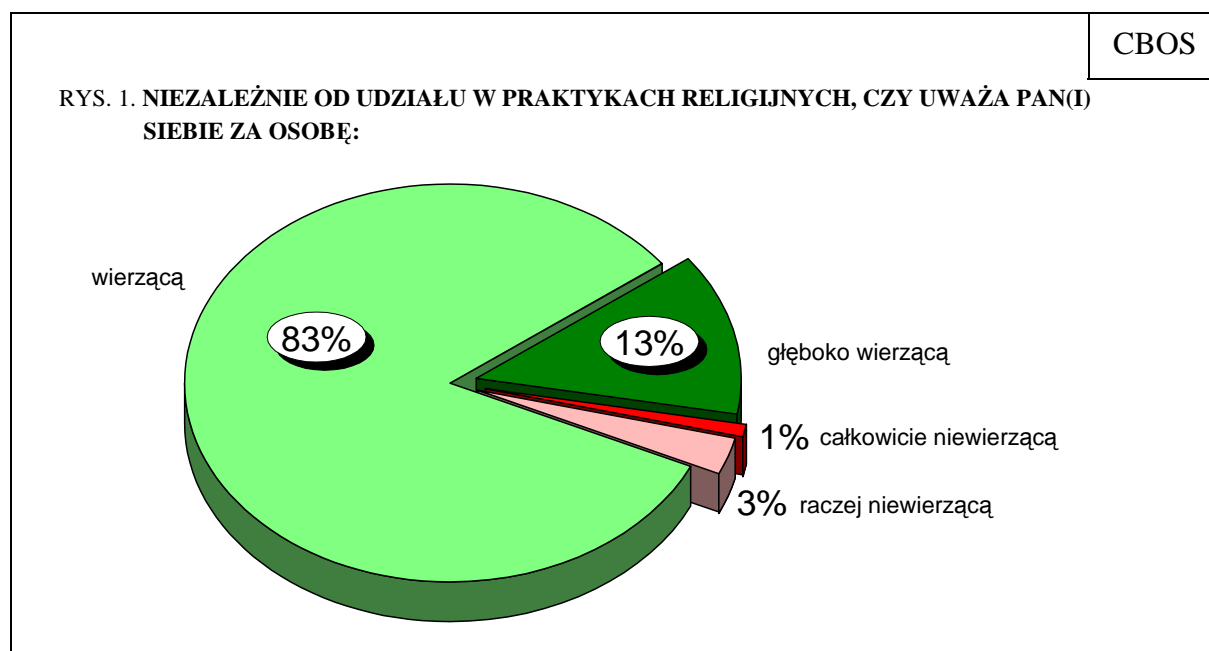
W lipcowym sondażu¹ podjęliśmy problematykę wartości i norm w życiu Polaków. Interesowała nas szczególnie kwestia funkcjonowania w opinii społecznej zasad określających, co jest dobre, a co złe, oraz charakter istnienia tych norm. Pytaliśmy również o potrzebę posiadania przez Polaków ugruntowanej i trwałej hierarchii wartości oraz o wartości i cechy najbardziej cenione przez nich w życiu codziennym. Przedmiotem naszego zainteresowania był ponadto stosunek badanych do konkretnych, często kontrowersyjnych, a z punktu widzenia etyki katolickiej wręcz naganych zachowań o charakterze moralnym.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (182) zrealizowano w dniach 1-4 lipca 2005 roku na liczącej 1021 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA RELIGIJNO-MORALNA POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

Według wyników ostatniego sondażu, 95% Polaków uważa się za katolików, 2% określa swoje wyznanie ogólnie - jako chrześcijańskie, niespełna 2% to zadeklarowani ateiści, a pozostałą część stanowią wyznawcy prawosławia, protestantyzmu, islamu i innych religii (łącznie ponad 1%). Dane te znajdują odzwierciedlenie również we wcześniejszych badaniach, podejmujących problematykę wyznania religijnego.

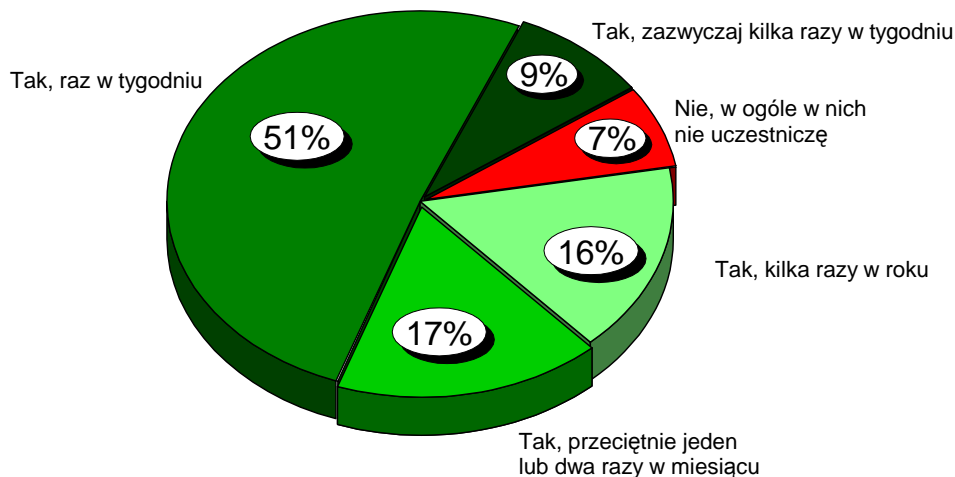
W całej populacji 96% stanowią osoby deklarujące się jak o wierzące (w tym 13% to głęboko wierzący), a tylko 4% to badani określający się jako niewierzący (w tym zaledwie 1% zdecydowanie ten fakt podkreśla).



Jeżeli chodzi o udział w praktykach religijnych, to z uzyskanych deklaracji wynika, że 60% Polaków uczestniczy w nich przynajmniej raz w tygodniu (wśród nich 9% nawet częściej), niemal co szósty (17%) czyni to raz lub dwa razy w miesiącu, a niemal tyle samo (16%) kilka razy w roku. Jedynie 7% respondentów przyznaje się do permanentnej absencji w tego typu praktykach.

CBOS

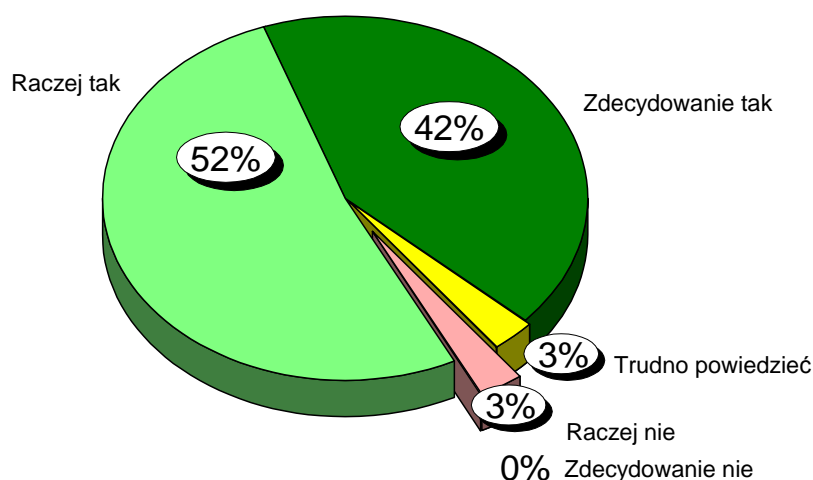
RYS. 2. CZY BIERZE PAN(I) UDZIAŁ W PRAKTYKACH RELIGIJNYCH, TAKICH JAK: MSZE, NABOŻEŃSTWA LUB SPOTKANIA RELIGIJNE?



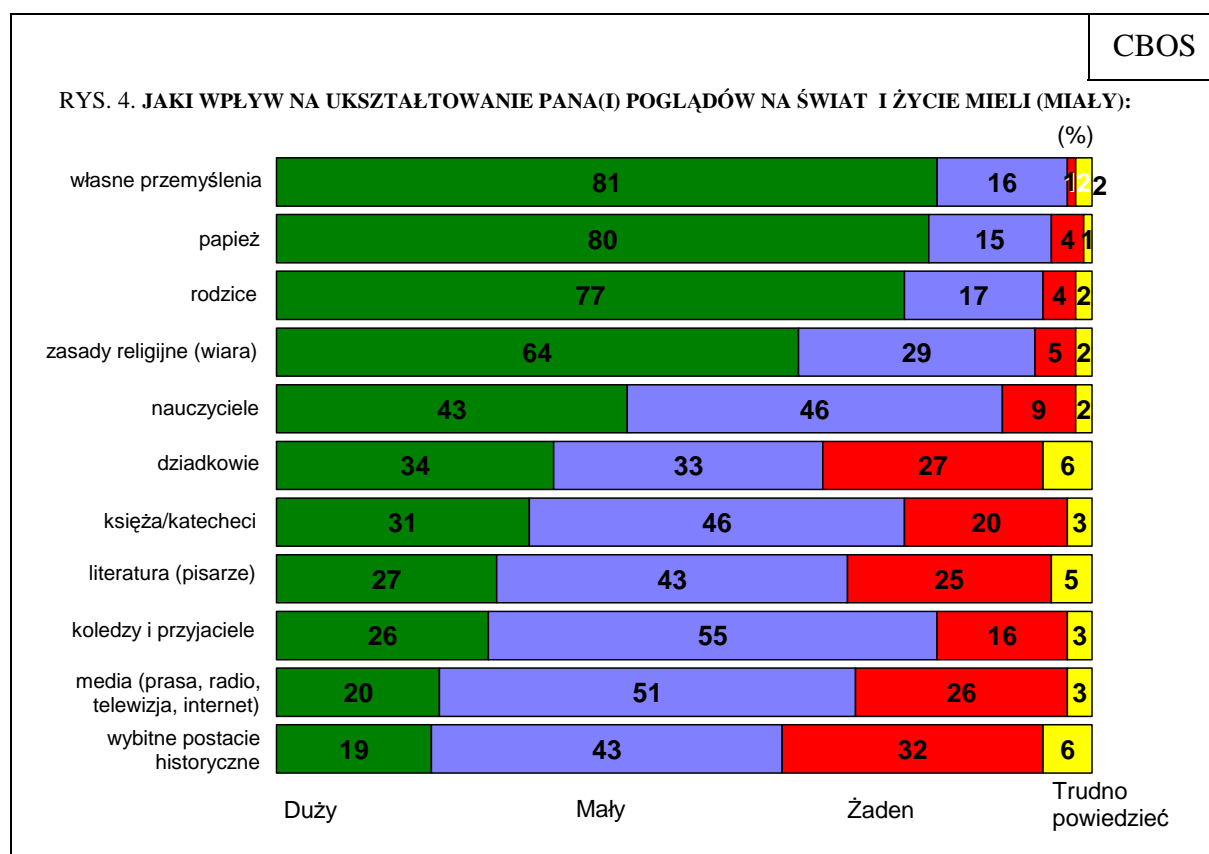
Niemal wszyscy badani (94%) deklarują, iż w swoim życiu starają się kierować zasadami zawartymi w dekalogu, z czego 42% w sposób zdecydowany próbuje podporządkowywać swoje życie tym zasadom. Jedynie dla 3% ankietowanych dziesięć przykazań nie znajduje zastosowania w życiu codziennym. Tyle samo osób nie potrafi ocenić znaczenia tego kodeksu w codziennej egzystencji.

CBOS

RYS. 3. CZY STARA SIĘ PAN(I) W SWOIM ŻYCIU KIERWAĆ ZASADAMI ZAWARTYMI W DEKALOGU (DZIESIĘCIU PRZYKAZANIACH BOŻYCH)?

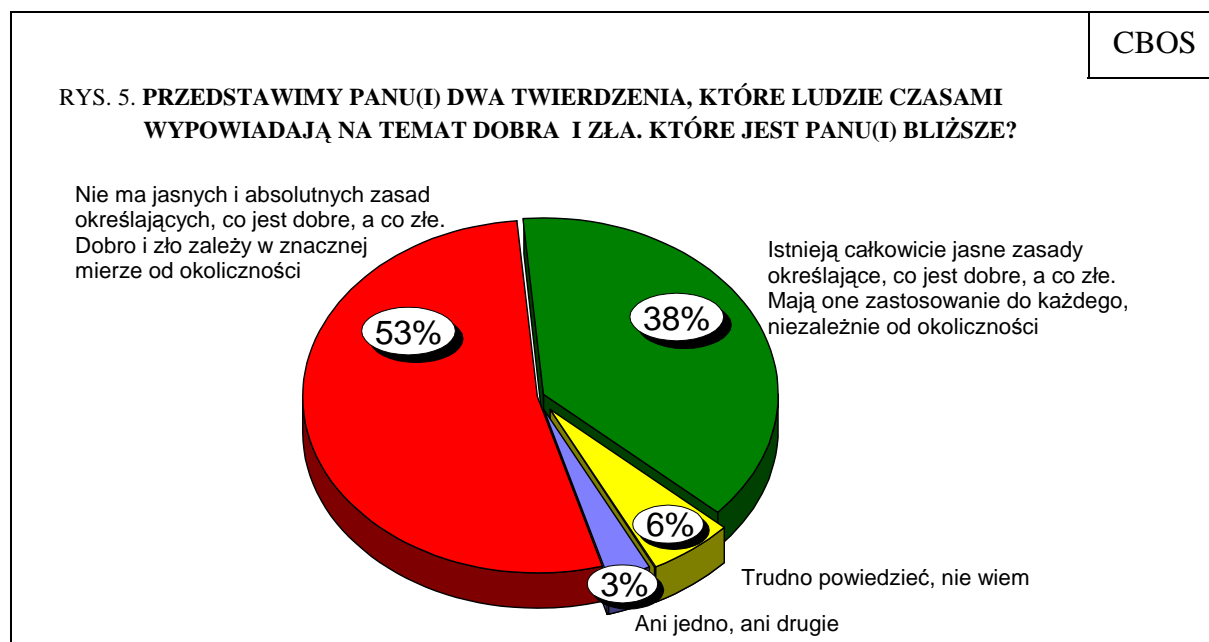


Jak wynika z deklaracji Polaków - wiele czynników wpływa na kształt posiadanych przez nich poglądów życiowych. Przeważają jednak aspekty indywidualistyczne w tym względzie. Zdaniem 81% badanych, duży wpływ na obecny kształt wyznawanych przez nich poglądów miały ich własne przemyślenia. Szczególna rola przypisywana jest również papieżowi - jego wpływ na kwestie światopoglądowe respondentów oceniany jest niemal na takim samym poziomie jak własne przemyślenia (80%). Niewątpliwie ważną rolę w tym zakresie odgrywają również rodzice (77%), a w dalszej kolejności także sama wiara i związane z nią zasady religijne (64%). Relatywnie najmniejsze znaczenie w kształtowaniu poglądów życiowych respondentów mieli natomiast: dziadkowie, księża i katecheci, literatura, koledzy i przyjaciele, media oraz wybitne postacie historyczne, chociaż i te podmioty socjalizacji, jak wynika z deklaracji ankietowanych, nie pozostały bez wpływu na obecny kształt ich światopoglądu.



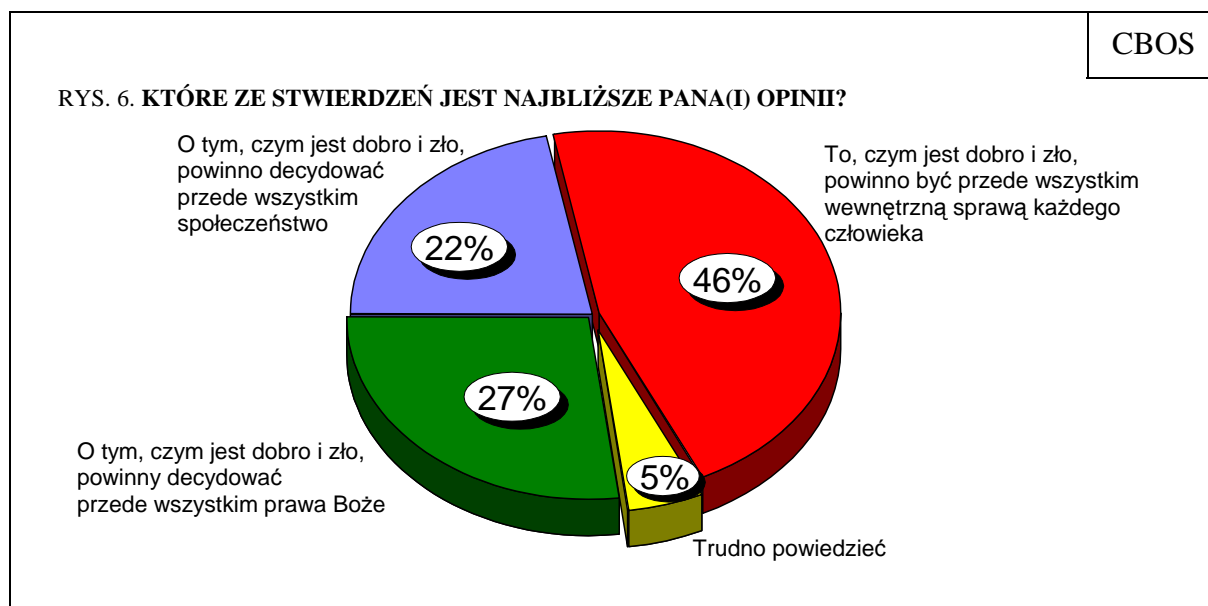
STOSUNEK DO ZASAD I NORM ETYCZNYCH

Wyniki badań wskazują, iż fakt bycia katolikiem, uważanie się za osobę wierzącą czy nawet regularne uczestnictwo w praktykach religijnych nie zawsze są jednoznaczne z akceptacją doktryny wyznawanej religii, a już na pewno nie wszystkich jej elementów. W całej populacji badanych jedynie nieco więcej niż co trzeci respondent (38%) jest przekonany, iż można mówić o istnieniu jasnych i mających zastosowanie do wszystkich - niezależnie od okoliczności - zasad, które określają, co jest dobre, a co złe. Natomiast ponad połowa badanych (53%) wyraża przekonanie, iż nie można mówić o obiektywnym wymiarze istnienia dobra i zła. Ich zdaniem to, czy dane postępowanie uznaje się za właściwe czy też naganne, w znacznym stopniu jest uwarunkowane różnymi okolicznościami.



Co ciekawe, opinie w tej sprawie nie są istotnie zróżnicowane przez takie czynniki, jak: płeć, wiek, poglądy polityczne czy nawet częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych (jedynie praktykujący kilka razy w tygodniu nieco rzadziej wskazują na relatywny charakter istnienia dobra i zła, częściej natomiast niż pozostali mają problem z zajęciem jednoznacznego stanowiska w tej kwestii). Podejście do tej kwestii wyraźnie zaś różnicują takie czynniki, jak wykształcenie respondentów oraz wielkość zamieszkiwanej przez nich miejscowości. Stanowczo częściej niż inni przekonanie o istnieniu obiektywnych zasad dobra i zła oraz ich uniwersalnym zastosowaniu wyrażają osoby z wyższym wykształceniem oraz mieszkańcy największych miast (zobacz tabele aneksowe).

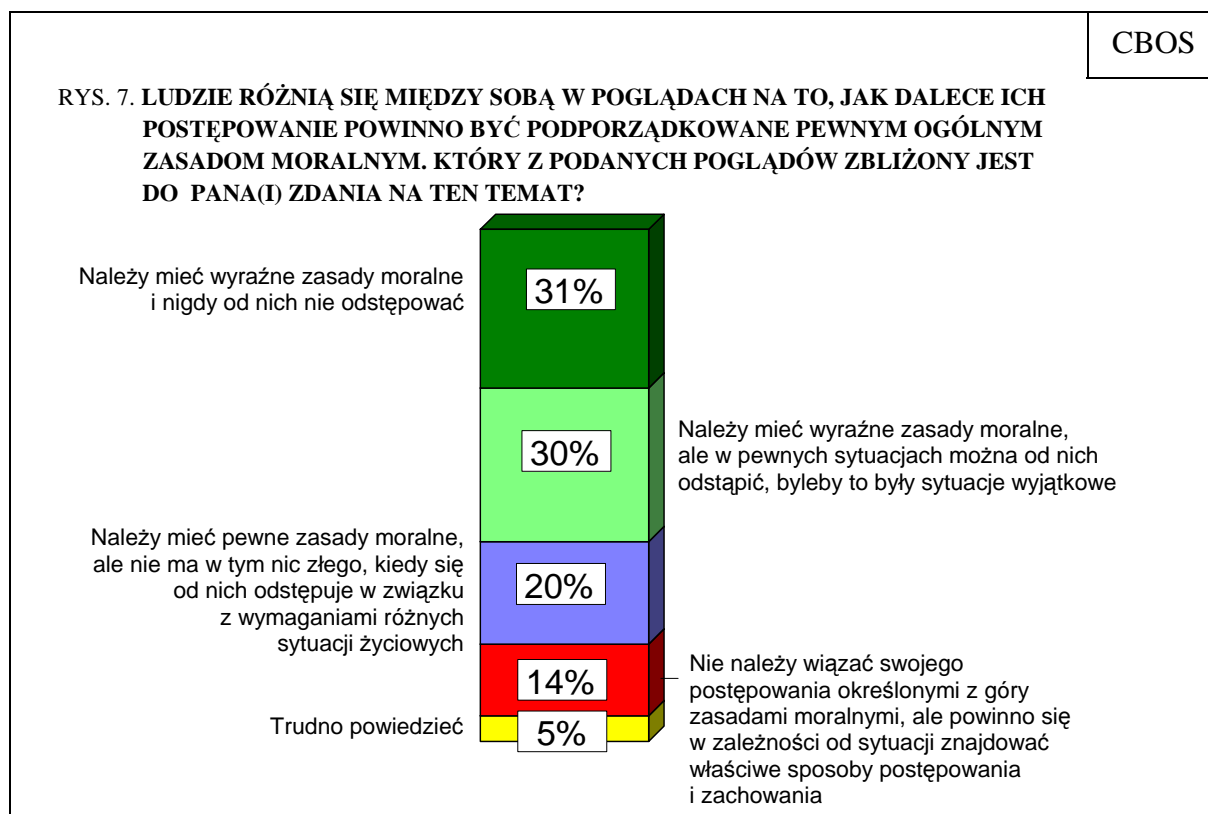
Ocena faktycznego charakteru istnienia norm w znacznym stopniu odpowiada deklaracjom powinnościowym w tym zakresie. Niemal połowa respondentów (46%) uważa, iż rozstrzygnięcie o tym, co jest dobre, a co złe, powinno pozostać indywidualną sprawą każdego człowieka. Niespełna co drugi badany (49%) opowiada się za koniecznością pewnej niezależnej od jednostek kodyfikacji zasad i w związku z tym ustalenia jasnych kryteriów ocen dobra i zła. Niewielką przewagę wśród nich (27% ogółu ankietowanych) mają osoby stwierdzające, iż normy takie powinno stanowić prawo Boże, pozostali z tej grupy (22% całej populacji) normodawcą w tej kwestii czynią społeczeństwo.



Subiektywizacja norm etycznych jest charakterystyczna przede wszystkim dla osób o najwyższych dochodach, nieuczestniczących w praktykach religijnych lub czyniących to sporadycznie, jak również wśród deklarujących lewicowe poglądy polityczne.

Na prawo Boże jako normodawcę właściwego postępowania częściej niż pozostali wskazują osoby najstarsze, mieszkańcy wsi, najmniej zarabiający, często uczestniczący w praktykach religijnych, a politycznie bliscy prawicowym poglądom. Nieco częściej są to kobiety niż mężczyźni. Mężczyźni natomiast częściej niż kobiety, podobnie jak osoby o najniższych dochodach (w stosunku do najwięcej zarabiających) oraz w ogóle niepraktykujący lub praktykujący sporadycznie (wobec czyniących to regularnie), powinność rozstrzygnięcia między tym, co dobre, a tym, co złe, przypisują społeczeństwu (zobacz tabele aneksowe).

Daleko posunięta, wynikająca z deklaracji respondentów, subiektywizacja w sferze norm i wartości wyraźnie koresponduje z przypisywanym im względnym charakterem. Jedyne niespełna co trzeci ankietowany (31%) uznaje konieczność posiadania wyraźnych i stałych zasad moralnych. Wprawdzie tyle samo osób (30%) uważa za pożądane posiadanie jednoznacznych zasad moralnych, jednak dopuszcza pewne sytuacje, w których zasady te można uznać za nieobowiązujące. Co piąty respondent (20%) stoi na stanowisku, iż dobrze jest mieć pewne zasady, jednak złożony charakter życia codziennego zmusza do pewnych przewartościowań. Odstępstwo od wcześniej przyjętych reguł postępowania uważają oni zatem za coś normalnego - konieczny manewr w skomplikowanej rzeczywistości. Co siódmy badany (14%) opowiada się za całkowicie sytuacyjną etyką życiową. W opinii tej grupy respondentów, bezzasadne jest ustalanie ogólnych reguł moralnych. Okoliczności, ich zdaniem, wymuszają określone postępowanie, które w danej chwili jest etycznie właściwe. Oznacza to, że w innej sytuacji to samo zachowanie może być uznane za niemoralne.



Potrzeba posiadania wyraźnych i bezwzględnych zasad moralnych jest związana w znacznym stopniu z religijnością ankietowanych. Wyrażają ją przede wszystkim osoby regularnie uczestniczące w praktykach religijnych, ponadto ankietowani mający 65 lat i starsi oraz deklarujący prawicowe poglądy polityczne. Moralność sytuacyjna nie charakteryzuje

w sposób wyraźny żadnej z grup wyróżnionych na podstawie cech socjodemograficznych. Za takim charakterem moralności jedynie nieco częściej niż pozostali opowiadają się badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym, rolnicy, najmniej zarabiający oraz w ogóle nieuczestniczący w praktykach religijnych.

SYSTEM WARTOŚCI

Deklarowany przez respondentów indywidualizm i relatywizm w sferze szeroko rozumianej moralności nie znajduje wyraźnego przełożenia na ocenę wagi poszczególnych wartości w życiu codziennym. Na skali od 1 do 7, na której 1 było oceną najniższą (oznaczało zdecydowanie nieważne), a 7 - najwyższą (bardzo ważne) respondenci oceniali znaczenie poszczególnych wartości w życiu codziennym.

Niemal jednoznacznie za ważne uznali respondenci szczęście rodzinne oraz zachowanie dobrego zdrowia (po 99%), w tym aż 90% oceniło te wartości jako priorytetowe w życiu codziennym. W następnej kolejności pożądane okazały się takie wartości, jak: uczciwość - 97% (77%) oraz szacunek innych ludzi - 97% (74%).

Dla znacznej większości badanych cenne w codziennej egzystencji są również: spokój (91%), pomyślność ojczyzny (90%), wykształcenie (89%) oraz praca zawodowa (87%). Ponad połowa respondentów ocenia wspomniane wartości jako szczególnie istotne w życiu. Niewątpliwie pożądane, choć w porównaniu z wyżej wymienionymi w mniejszym stopniu traktowane jako bardzo ważne, są dla ankietowanych: grono przyjaciół - 84% (41%), wolność w głoszeniu własnych poglądów - 81% (50%) oraz wiara religijna 81% (48%). W znacznie mniejszym stopniu, jako ważne wartości, a tym bardziej jako priorytetowe w codziennej egzystencji, postrzegane są: kontakt z kulturą - 67% (21%) oraz udział w demokratycznym życiu społeczno-politycznym - 61% (26%).

Jako najmniej istotne w ocenie ankietowanych, ale również względnie ważne, są wartości o charakterze materialnym oraz związane z samorealizacją. Trzy piąte badanych (60%) za ważne w życiu uważa posiadanie bogactwa oraz dobrobyt, jednak tylko co piąty (19%) nadaje im szczególne znaczenie. Jako jeszcze mniej istotne oceniane są: życie pełne przygód i wrażeń (46%), jedynie dla co szóstego badanego (16%) stanowi to jedną z najbardziej istotnych wartości w życiu, oraz sukces i sława (44%) - w tym przypadku odsetki osób, dla których wartość ta jest szczególnie ważna, i uznających ją za zdecydowanie nieważną są takie same (po 11%).

Tabela 1

Oceniane wartości	Wskazania respondentów na 7-stopniowej skali w przedziałach:					Trudno powiedzieć	Średnia ocen
	1	2-3	4	5-6	7		
	zdecydowanie nieważne			bardzo ważne			
w procentach							
Zachowanie dobrego zdrowia	0	0	1	9	90	0	6,88
	0			99			
Szczęście rodzinne	0	0	1	9	90	0	6,85
	0			99			
Uczciwe życie	0	1	2	20	77	0	6,62
	1			97			
Szacunek innych ludzi	1	1	1	23	74	0	6,57
	2			97			
Spokój	1	3	5	23	68	0	6,37
	4			91			
Pomyślność ojczyzny	0	3	6	29	61	1	6,25
	3			90			
Wykształcenie	1	3	6	33	56	1	6,12
	4			89			
Praca zawodowa	4	3	5	30	57	1	6,06
	7			87			
Grono przyjaciół	1	3	11	43	41	1	5,84
	4			84			
Wolność głosu własnych poglądów	2	5	10	31	50	2	5,91
	7			81			
Wiara religijna	2	6	11	33	48	0	5,78
	8			81			
Kontakt z kulturą	3	11	18	46	21	1	5,07
	14			67			
Możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym	6	15	16	35	26	2	4,94
	21			61			
Dobrobyt, bogactwo	3	15	22	41	19	0	4,86
	18			60			
Życie pełne przygód i wrażeń	9	23	21	30	16	1	4,30
	32			46			
Sukces, sława	11	22	22	33	11	1	4,09
	33			44			

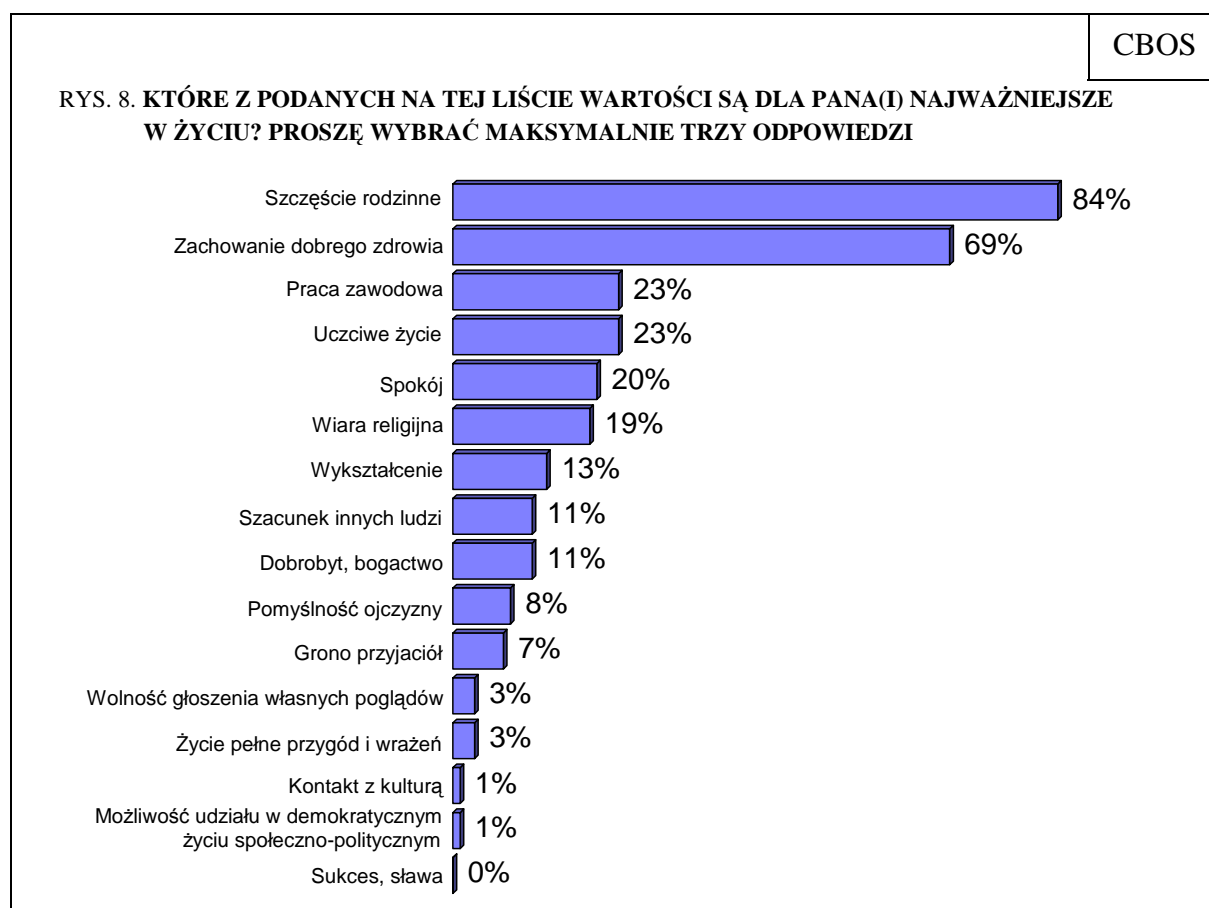
W ocenie respondentów wszystkie z przedstawionych wartości uznawane są za istotne w codziennym życiu. W celu ich zhierarchizowania poprosiliśmy badanych o wskazanie z podanej listy maksymalnie trzech wartości, ich zdaniem najważniejszych.

W powstałej w ten sposób hierarchii bezkonkurencyjnie najistotniejszą wartością okazuje się szczęście rodzinne doceniane przez 84% badanych. Polacy cenią sobie również zdrowie - wskazało je 69% ankietowanych. Zdecydowanie mniej istotne, choć również ważne, są dla nich: praca zawodowa oraz życiowa uczciwość (po 23% wskazań). Co piąty badany

(20%) ceni sobie w życiu przede wszystkim spokój. Dla niemal takiej samej grupy respondentów (19%) szczególny sens w życiu stanowi wiara religijna; dla co ósmego (13%) jest to wykształcenie, a dla co dziewiątego szacunek innych ludzi oraz dobrobyt i bogactwo (po 11% wskazań).

Względnie odległą pozycję w hierarchii wartości szczególnie cenionych zajmują: pomyślność ojczyzny (8%), grono przyjaciół (7%), życie pełne przygód i wrażeń (3%) oraz kontakt z kulturą (1%).

Co ciekawe, w porównaniu z innymi elementami, jako mało istotne w życiu oceniane są: wolność głoszenia własnych poglądów (3%) oraz możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (1%). Można przypuszczać, iż te elementy codziennego życia w demokratycznym społeczeństwie odbierane są jako coś powszechnego (wszystkim należnego), stąd przestają być odbierane w kategoriach wartości pożądaných.



Analiza czynnikowa pozwoliła nam wyróżnić cztery ukryte wymiary, w których grupują się analizowane przez nas wartości. Dwa pierwsze czynniki stanowią wymiary, które w znacznym uproszczeniu można określić, jako: życie społeczno-kulturowe (publiczne)

i godne życie osobiste (prywatne). Na wymiar życia publicznego składają się takie wartości, jak: wolność głoszenia poglądów, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym, kontakt z kulturą, a także praca zawodowa. Wymiar prywatny stanowią natomiast: spokój, wiara religijna, uczciwe życie oraz szacunek innych ludzi.

Kolejne dwa czynniki pozwalają pogrupować pozostałe wartości w wymiarach, które możemy nazwać jako: utylitarny i egzystencjalny. Dobrobyt i bogactwo, sukces i sława, życie pełne przygód i wrażeń, a w mniejszym stopniu również grono przyjaciół - składają się na wymiar utylitarny, natomiast wartości, określane często jako podstawowe, a więc szczęście rodzinne, zachowanie dobrego zdrowia, wykształcenie, a w mniejszym stopniu również pomyślność ojczyzny - stanowią o wymiarze egzystencjalnym wyznawanego systemu wartości.

Tabela 2

Oceniane wartości	Czynnik I „życie publiczne”	Czynnik II „godne życie osobiste”	Czynnik III „wymiar utylitarny”	Czynnik IV „wymiar egzystencjalny”
Wolność głoszenia własnych poglądów	0,8028			
Możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym	0,7925			
Kontakt z kulturą (sztuka, muzyka, literatura, film)	0,6672			
Praca zawodowa	0,4238			
Spokój		0,7072		
Wiara religijna		0,6941		
Uczciwe życie		0,6439		
Szacunek innych ludzi		0,5771		
Dobrobyt, bogactwo			0,8285	
Sukces, sława			0,8062	
Życie pełne przygód i wrażeń			0,6780	
Grono przyjaciół	0,3219		0,3325	
Szczęście rodzinne				0,7111
Zachowanie dobrego zdrowia				0,7094
Wykształcenie				0,5953
Pomyślność ojczyzny				0,4122
Odsetek wariancji wyjaśnionej	26	11	8	7

* KMO = 0,818. Zastosowano metodę rotacji OBLIMIN

Traktując uzyskane czynniki wskaźnikowo, jako odrębne zmienne, można stwierdzić, iż wymiar społeczno-kulturowy w systemie wartości częściej podkreślają mężczyźni niż kobiety, a mieszkańcy dużych i średnich miast dwukrotnie częściej niż mieszkańcy wsi. Jego wartość wzrasta również wraz z wykształceniem ankietowanych oraz - co często koresponduje z powyższym - wraz ze wzrostem dochodów. Wagę społeczno-kulturowego wymiaru systemu wartości częściej niż pozostali podkreślają ponadto badani w ogóle niebiorący udziału w praktykach religijnych oraz mający lewicowe poglądy polityczne.

Kobiety częściej niż mężczyźni wskazują na wymiar w systemie wartości określany przez nas jako osobisty. Czynniki ten charakteryzuje ponadto głównie osoby, które ukończyły 65 lat, mieszkające na wsi, z podstawowym wykształceniem, badanych regularnie praktykujących religijnie oraz określających swoje poglądy polityczne jako prawicowe.

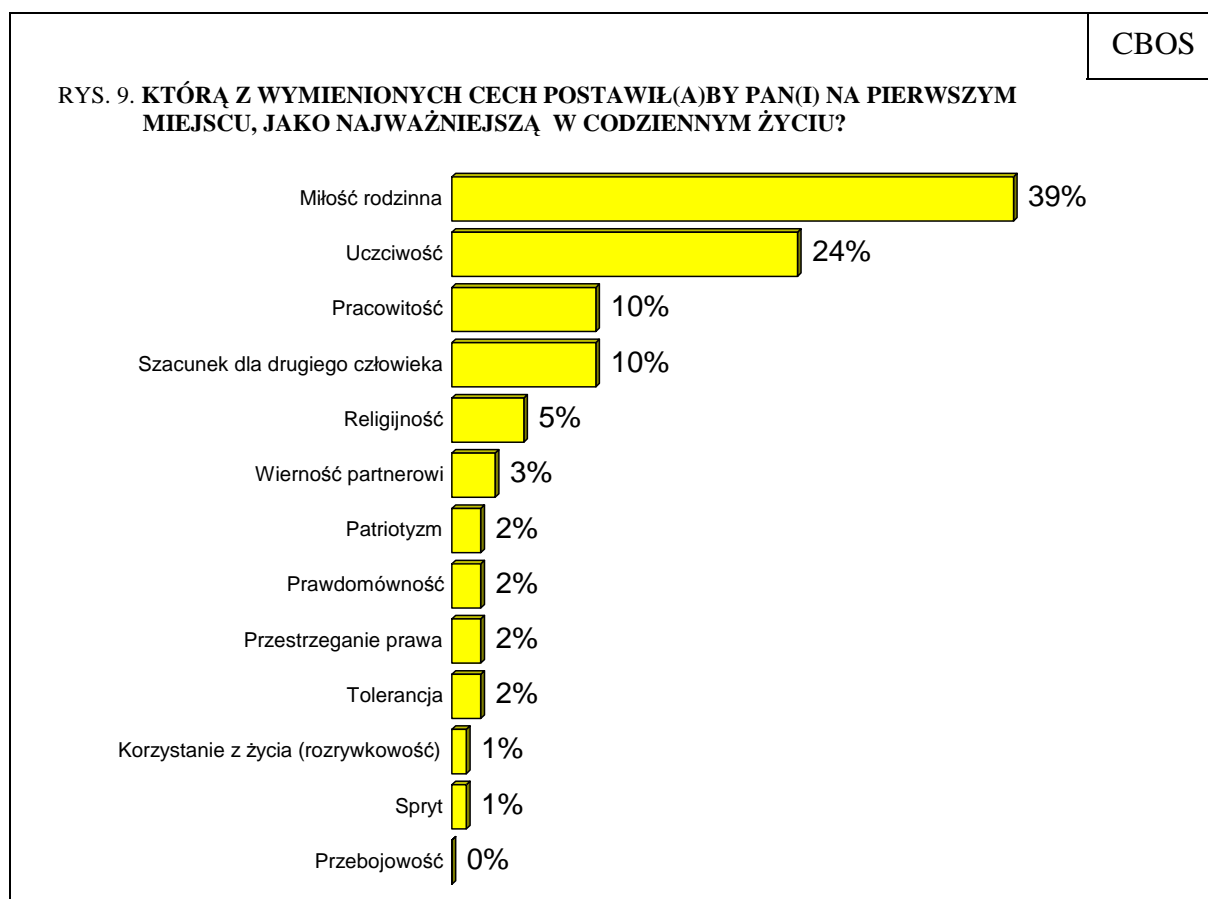
Orientacja na wartości przyjemnościowe jest charakterystyczna przede wszystkim dla ludzi młodych (mających od 18 do 34 lat), głównie też dla osób mieszkających na wsi oraz z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. W grupie biernych zawodowo charakteryzuje ona przede wszystkim uczniów i studentów, a ze względu na sytuację materialną - głównie respondentów o najniższych dochodach (w przeliczeniu na osobę).

Najmniej wyraźnie różnicuje populację wymiar określony przez nas jako egzystencjalny, na który składają się podstawowe wartości związane z życiem codziennym. Jedynie nieco częściej niż pozostali na ten czynnik systemu wartości wskazują osoby mające 65 lat i starsze, mieszkańcy największych miast, badani ze średnim i wyższym wykształceniem oraz uzyskujący względnie najwyższe dochody.

ISTOTNE CECHY CODZIENNEJ EGZYSTENCJI

Nie ulega wątpliwości, iż rodzina i wartości z nią związane stanowią centrum życia Polaków. Prorodzinny charakter egzystencji znajduje odzwierciedlenie również w pytaniu o cechy, które - zdaniem badanych - są najbardziej istotne w życiu codziennym. Najwięcej osób (39%) za najważniejszą cechę uznało miłość rodzinną. Co czwarty badany (24%) najbardziej ceni uczciwość, a co dziesiąty - ponad wszystko stawia pracowitość oraz szacunek dla innych (po 10%). Dopiero na piątej pozycji najistotniejszych cech uplasowała się religijność (5% wskazań), a jeszcze dalej: wierność partnerska (3%) oraz tolerancja,

prawdomówność, praworzędność i patriotyzm (po 2%). Tylko nieliczni respondenci do najbardziej pożądanых cech, pozwalających funkcjonować w życiu codziennym, zaliczyli rozrywkowość (korzystanie z życia) oraz spryt (po 1%). Najmniej istotna wśród wskazywanych cech życiowych okazała się przebojowość (0%).



Bardzo podobnie przedstawia się rozkład odpowiedzi, dotyczący cech istotnych w życiu codziennym, przy uwzględnieniu możliwości wyboru przez respondentów kilku z nich (maksymalnie pięciu). Ze względu na większe liczebności w rozkładzie umożliwiającym wielokrotny wybór, zwłaszcza w przypadku cech wskazywanych jako mniej istotne, na jego podstawie możemy ustalić, w jaki sposób wybór konkretnych cech postępowania jest uwarunkowany określonymi cechami społeczno-demograficznymi ankietowanych.

Jeżeli zatem za zmienną niezależną przyjmiemy płeć, to zauważymy, że kobiety nieco częściej niż mężczyźni wskazują na istotę takich cech, jak: religijność, miłość rodzinna, prawdomówność czy też szacunek dla drugiego człowieka. Mężczyźni natomiast stosunkowo częściej zwracają uwagę na patriotyzm, pracowitość, przestrzeganie prawa, korzystanie z życia, przebojowość i spryt.

Ze względu na wiek można dostrzec prawidłowość, zgodnie z którą najmłodszy ankietowani stosunkowo częściej niż osoby starsze podkreślają wagę takich cech, jak: rozrywkowość, przebojowość, spryt, a także tolerancja i wierność partnerska. Osoby powyżej 65 roku życia w porównaniu z młodszymi ankietowanymi zdecydowanie częściej za istotne uważają: religijność, patriotyzm oraz uczciwość. Natomiast badani w średnim wieku (od 35 do 64 lat) częściej niż pozostali przypisują szczególną wartość pracowitości.

W porównaniu z osobami mieszkającymi w miastach, zwłaszcza w największych aglomeracjach, mieszkańcy wsi zdecydowanie bardziej cenią religijność, a także pracowitość. Natomiast zamieszkujący największe miasta częściej niż pozostali podkreślają wagę tolerancji, wierności partnerskiej, a w mniejszym stopniu również patriotyzmu.

Hierarchia istotnych cech wyraźnie zależy również od poziomu edukacji respondentów. Im lepiej są wykształceni, tym częściej doceniają takie cechy, jak: tolerancja, patriotyzm, szacunek dla drugiego człowieka oraz wierność partnerowi. Badani z wyższym wykształceniem nieco częściej niż pozostali podkreślają również istotę przebojowości oraz sprytu. W grupach o niższym poziomie wykształcenia wartości nabierają takie cechy, jak: religijność oraz pracowitość.

Na postrzeganie poszczególnych cech jako mniej lub bardziej istotnych w życiu w znacznym stopniu wpływa również religijność badanych. Jest oczywiste, że osoby uczestniczące w praktykach religijnych raz w tygodniu lub częściej znacznie wyraźniej od pozostałych akcentują wagę religijności w życiu. Praktykujący, niezależnie od częstotliwości praktyk, w przeciwieństwie do tych, którzy w ogóle nie biorą w nich udziału, częściej wskazują również na wartość takich cech, jak pracowitość i uczciwość. Natomiast zadeklarowani niepraktykujący nieco częściej od pozostałych podkreślają istotę tolerancji, szacunku dla drugiego człowieka oraz sprytu.

ETYCZNA OCENA RÓŻNYCH ZACHOWAŃ LUDZKICH

Istnieją różnego rodzaju zachowania, które zarówno z punktu widzenia moralności, jak i prawa oceniane są jako naganne, a mimo to charakteryzują się mniej lub bardziej powszechnym występowaniem w społeczeństwie, budząc przy tym kontrowersje lub wręcz uzyskując społeczne przyzwolenie. Listę z tego typu zachowaniami przedstawiliśmy ocenie ankietowanych. Posługując się skalą od 1 do 7, na której 1 oznaczało, iż dane postępowanie jest zawsze złe i w związku z tym nigdy nie może być usprawiedliwione, a 7 - że nie ma w nim nic złego i zawsze można je usprawiedliwić - wyrażali oni swój stosunek do poszczególnych zachowań.

Należy wziąć pod uwagę fakt, iż tego typu badanie, realizowane z wykorzystaniem kwestionariusza, a zwłaszcza kwestionariusza wywiadu, jest w dużym stopniu naznaczone deklaratywnością. Dlatego też odpowiedzi na pytania dotyczące pewnych norm postępowania nie zawsze do końca odzwierciedlają faktyczny stan poglądów czy też postępowania respondentów. Kontekst sprawia, iż niektórzy odpowiadając na pytania nie kierują się faktycznym stosunkiem do omawianych kwestii, ale tym, jakie stanowisko wypada zająć w danej sytuacji. Przy założeniu tego typu błędu możemy mimo wszystko przedstawić ogólny wizerunek poczucia tego, co zdaniem Polaków można, co nie wypada, a co w ogóle nie mieści się w kanonach dopuszczalności.

Na podstawie wyników możemy zatem stwierdzić, iż spośród zachowań przedstawionych do oceny respondentów bezwzględnemu potępieniu podlegają: wykorzystywanie pracowników przez pracodawców oraz korupcja. Przyjmowanie łapówek jest minimalnie częściej uważane za złe niż ich wręczanie.

Zdecydowana większość badanych uznała za złe, a ponad połowa potępiła takie zachowania, jak: bicie dzieci, wykorzystywanie służbowego stanowiska dla osobistych korzyści oraz zdradę małżeńską. Z dezaprobatą respondentów, choć już nie z tak silnym potępieniem, spotykają się: zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy, przerywanie ciąży, oszustwa podatkowe, homoseksualizm oraz przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni.

Ponad połowa ankietowanych oceniła jako nieprzyzwoite, ale tylko mniej więcej co trzeci uznał za bezwzględnie niedopuszczalne: wręczanie prezentów lekarzom, pielęgniarce czy też urzędnikom za załatwienie sprawy lub jej przyspieszenie, eutanazję, świadome kupowanie fałszowanych rzeczy, jazdę na gapę w środkach komunikacji, a także rozwód.

Tabela 3

Oceniane zachowania	Wskazania na 7-stopniowej skali w przedziałach:					Trudno powiedzieć	Średnia ocen
	1	2-3	4	5-6	7		
	jest to zawsze złe i nigdy nie może być usprawiedliwione			nie ma w tym nic złego i zawsze może być usprawiedliwione			
w procentach							
Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców	84	12	2	1	1	1	1,27
	96			2			
Przyjmowanie łapówek	81	13	3	1	1	1	1,32
	94			2			
Wręczenie łapówek	73	18	5	2	0	1	1,49
	91			2			
Bicie dzieci	67	22	7	2	1	1	1,68
	89			3			
Wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści	62	26	5	3	1	3	1,73
	88			4			
Zdradzanie współmałżonka	66	18	8	4	1	2	1,78
	84			5			
Zaniebywanie swoich obowiązków w pracy	47	35	8	6	2	2	2,10
	82			8			
Dokonywanie fikcyjnych darowizn lub zaniżanie dochodów, by zapłacić mniejszy podatek	51	25	10	6	4	4	2,21
	76			10			
Przerywanie ciąży	57	18	11	6	4	4	2,13
	75			10			
Przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni	46	26	12	11	3	2	2,44
	72			14			
Homoseksualizm	56	13	13	6	6	6	2,29
	69			12			
Wręczenie prezentów, np. lekarzom, pielęgniarcom, urzędnikom za załatwienie sprawy lub jej przyspieszenie	37	31	14	12	3	3	2,62
	68			15			
Świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych)	35	26	17	10	7	5	2,84
	61			17			
Skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę	40	20	14	10	8	8	2,76
	60			18			
Jazda na gapę w autobusie lub tramwaju	30	28	21	11	8	2	3,07
	58			19			
Rozwód	29	25	20	14	9	3	3,18
	54			23			
Ściąganie na egzaminach	20	29	21	15	10	5	3,47
	49			25			
Życie w związku bez ślubu	25	19	18	17	18	3	3,74
	44			35			
Nieuczestniczenie w wyborach	19	14	23	14	15	5	3,74
	33			29			
Uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa	15	17	18	23	23	4	4,34
	32			46			
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	15	13	18	22	26	6	4,50
	28			48			

Zdecydowanie rzadziej napiętnowaniu społecznemu podlegają takie zachowania, jak: ściąganie na egzaminach, życie w związku bez ślubu oraz nieuczestniczenie w wyborach. Natomiast zachowania związane z seksualnością, jak uprawianie seksu przedmałżeńskiego czy stosowanie środków antykoncepcyjnych, przez większość badanych postrzegane są w kategoriach raczej pozytywnych niż negatywnych. Mniej więcej jedna czwarta ogółu ankietowanych ocenia te zachowania jako zawsze usprawiedliwione.

Analiza czynnikowa ocenianych zachowań pozwoliła nam wyróżnić trzy ukryte sfery moralności. Pierwszą, na którą składają się takie zmienne, jak: konkubinat, rozwód, antykoncepcja, przerywanie ciąży, seks przedmałżeński, homoseksualizm oraz eutanazja, możemy w uproszczeniu nazwać sferą obyczajową. Kolejna sfera - uczciwości społecznej - obejmuje zachowania ogólnie uważane za nieprzyzwoite, choć bardzo powszechne i przez to w znacznym stopniu akceptowane, a przynajmniej nie potępiane z taką stanowczością jak zachowania zaklasyfikowane do kolejnej sfery norm. Zawierają się tutaj takie przejawy nieuczciwości, jak: ściąganie na egzaminach, kupowanie rzeczy podrabianych, jazda bez biletu, absencja wyborcza, nadmierna prędkość na jezdni oraz wręczanie prezentów za załatwienie danej sprawy.

Na trzeci czynnik, nazwany przez nas ogólnie sferą wyższych norm społecznych, składają się zachowania, które w przeciwieństwie do tych ze sfery uczciwości społecznej wydają się szczególnie silnie napiętnowane w społeczeństwie, choć mimo to również dość często w nim występujące. Większość zachowań zawartych w tej sferze moralności związana jest z życiem zawodowym. Należą tu: wykorzystywanie pracowników, łapówkarstwo, czerpanie niedozwolonych korzyści z zajmowanego stanowiska służbowego oraz zaniedbywanie obowiązków zawodowych. Na ten wymiar norm społecznych składają się również: bicie dzieci, fałszerstwa podatkowe oraz zdrada małżeńska.

Tabela 4

Oceniane zachowania	Czynnik I „sfera obyczajowa”	Czynnik II „sfera uczciwości społecznej”	Czynnik III „sfera wyższych norm społecznych”
Życie w związku bez ślubu	0,7669		
Rozwód	0,7351		
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	0,6814		
Przerywanie ciąży	0,6723		
Uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa	0,6706		
Homoseksualizm	0,6570		
Skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę	0,5458		
Ściąganie na egzaminach		0,6831	
Świadome kupowanie rzeczy podrabianych (fałszowanych)		0,6476	
Jazda „na gapę” w autobusie lub tramwaju		0,6290	
Nieuczestniczenie w wyborach		0,5982	
Przekraczanie dozwolonej prędkości na jezdni		0,5211	
Wręczenie prezentów lekarzom, pielęgniarkom, urzędnikom za załatwienie sprawy lub jej przyspieszenie		0,5000	
Wykorzystywanie pracowników przez pracodawców			0,7075
Przyjmowanie łapówek			0,6761
Wręczenie łapówek, np. lekarzom, policjantom, urzędnikom			0,6598
Wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści			0,6099
Zaniedbywanie swoich obowiązków w pracy			0,4831
Bicie dzieci			0,4615
Dokonywanie fikcyjnych darowizn lub zaniżanie dochodów, by zapłacić mniejszy podatek			0,4485
Zdradzanie współmałżonka			0,4206
Odsetek wariancji wyjaśnionej	28	11	7

* KMO = 0,896. Zastosowano metodę rotacji VARIMAX

Stosunek do zachowań związanych ze **sferą obyczajową** w znacznym stopniu zróżnicowany jest ze względu na niektóre cechy społeczno-demograficzne ankietowanych. Przyzwolenie na zachowania, które wchodzą w zakres tego czynnika, jest nieco większe u mężczyzn niż u kobiet. Ich aprobatę częściej wyrażają osoby młode oraz w średnim wieku (zwłaszcza mające od 25 do 44 lat), zdecydowanie potępiają je natomiast badani starsi (mający 65 lat i więcej). Akceptacja omawianych zachowań wiąże się również z wielkością zamieszkiwanej miejscowości. Znacznie częściej niż mieszkańcy wsi aprobują je osoby

mieszkające w największych miastach. Liberalizacja w sferze obyczajowej wzrasta wraz z wykształceniem respondentów. Im jest ono wyższe, tym większe przyzwolenie na konkretne zachowania. Natomiast w największym stopniu stosunek do tych kwestii zależy od religijności ankietowanych. Rzadszy udział w praktykach religijnych sprzyja większej akceptacji zachowań sprzecznych z obyczajową sferą norm. Zachowania te zdecydowanie częściej są aprobowane również przez osoby o lewicowych poglądach politycznych niż centrowych, a tym bardziej prawicowych.

Podjęcie do **sfery uczciwości społecznej** nie jest wyraźnie zróżnicowane ze względu na cechy socjodemograficzne ankietowanych. Mężczyźni jedynie nieco częściej niż kobiety akceptują poszczególne formy drobnej nieuczciwości. W porównaniu z innymi, zachowania wchodzące w zakres sfery uczciwości społecznej nieco częściej usprawiedliwiają również najmłodsi ankietowani (w wieku od 18 do 24 lat) oraz mieszkańcy wsi i małych miast.

Akceptacja zachowań składających się na **sferę wyższych norm społecznych** jest również nieco częstsza wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Stopień liberalizacji w tym wymiarze norm w znacznym stopniu zależy także od wieku ankietowanych. Zachowania te częściej znajdują usprawiedliwienie wśród osób, które ukończyły 35 lat, niż wśród młodszych respondentów (w wieku od 18 do 34 lat). Do zachowań tych stosunkowo mniej rygorystycznie niż osoby ze średnim i wyższym wykształceniem podchodzą badani, którzy ukończyli szkołę podstawową lub zasadniczą zawodową.



Kwestionowanie istnienia obiektywnych norm etycznych w społeczeństwie oraz przekonanie o niesfunkcjonowaniu jednoznacznych kryteriów dobra i zła wskazują na typowo postmodernistyczne ujęcie moralności społecznej, które w sferze deklaratywnej w wyraźnym stopniu charakteryzuje również Polaków. Pomimo jednak powszechnie deklarowanego indywidualizmu i relatywizmu w sferze norm i wartości, społeczeństwo polskie ciągle w znacznym stopniu zorientowane jest etycznie - w rozumieniu etyki katolickiej. Wartości wspólnotowe (prospołeczne), takie jak szczęście rodzinne, szacunek innych ludzi czy pomyślność ojczyzny, zdecydowanie biorą górę nad wartościami typowo indywidualistycznymi o zabarwieniu hedonistycznym i samorealizacyjnym, jak: dobrobyt, bogactwo, życie

pełne przygód i wrażeń oraz sukces i sława. Ponadto zdecydowanie, niemal jednoznacznie potępiane są takie zachowania, jak: wykorzystywanie pracowników, korupcja, bicie dzieci oraz zdrada małżeńska.

Odchodzenie od etyki, określanej jako tradycyjna, w kierunku etyki postmodernistycznej przejawia się natomiast w znacznym przyzwoleniu na pewne formy nieuczciwości oraz w dość silnej liberalizacji w kwestiach seksualności.

Charakterystyczny dla ponowoczesnej etyki relatywizm w sferze norm i wartości życiowych znajduje potwierdzenie również w pewnych sprzecznościach postaw w tym zakresie. Związane jest to prawdopodobnie z nadawaniem różnego znaczenia poszczególnym wartościom. Przykładem może być fakt, iż wprowadzie priorytetem w systemie wartości dla niemal wszystkich ankietowanych jest rodzina, a najbardziej cenioną cechą - miłość rodzinna, jednak nie przeszkadza to znacznej części z nich znajdować usprawiedliwienie dla takich zachowań, jak: rozwód czy też życie w związku bez ślubu. Poza tym chociaż w czołówce cenionych wartości znajduje się uczciwość, niewiele osób zdecydowanie potępia takie zachowania jak jazda w autobusie lub tramwaju bez biletu (30%) czy też ściąganie na egzaminach (20%). Zastanawia również fakt, że pomimo wysoko cenionego patriotyzmu i postulowanej pomyślności ojczyzny - jako istotnej wartości w życiu codziennym - wyraźne usprawiedliwienie wśród respondentów znajduje nieuczestniczenie w wyborach.

Opracował
Rafał BOGUSZEWSKI